GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nᵒʳ· 115.** 7. Października 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 5. Października. —

Uczucia uszanowania i miłości, ożywiające każdego poddanego ku najlepszemu z Monarchów, objawiły się wczoraj, na dniu imienin N. Pana, naszego najłaskawszego Monarchy, w stolicy Galicyi, w wszelakim względzie, ze znamienitą czcią i szczerą przychylnością.

JW. tymczasowo dowodzący Jenerał Baron Stutterheim, postanowił obchodzić ten dzień nader uroczysty dla wszystkich mieszkańców Austryi, podczas zebranego tutaj wszelkiéj broniwojska, w sposobie szczególnym, wielką wojskową kościelną paradą pod niebem otwartém.

O godzinie 10. rano wszystko wojsko stanęło w największéj paradzie w ogrodzie Xiążąt Jabłonowskich. Uszykowane w wielkim czworoboku, otaczał liczny lud, zgromadzony na przyległych wzgórzach czekając w uroczystem milczeniu świętego obrzędu, ten wspaniały widok, jak i sama uroczystość dnia czyniła na wszystkich obecnych najmocniejsze wrażenie. Uroczystość ta została powiększoną przez obecność JO. Xięcia Lobkowicza Gubernatora, i JW. Arcybiskupa Hrabiego Ankwicza, który w kaplicy wojskowéj pod namiotem, umyślnie na to wystawionéj, odprawił mszą świętą. Gdy JW. tymczasowo dowodzący Jenerał, wraz z JO. Xięciem Gubernatorem i wszystkimi Jenerałami, tudzież licznym orszakiem, przejechał po przed czoło wojska, rozpoczął się obrzęd święty. Wszyscy obecni zasełali podczas mszy gorące modły do Dawcy wszelkiego dobra, o pomyślność najukochańszego Monarchy, które się jeszcze bardziéj wzniosły, gdy w końcu ulubiony hymn ludu: »Boże zachowaj Cesarza Franciszka!« muzyka wojskowa zaintonowała.

Po udzieleniu przez JW. Arcybiskupa Hrabi Ankwicza, publicznego błogosławieństwa, dał się słyszeć potrzykroć ciągły ogień z ręcznéj broni, któremu towarzyszyły wystrzały działowe; poczém czworobok został złamany, i wszystko wojsko w przytomności JO. Xięcia Gubernatora przeciągnęło przed JW. tymczasowie dowodzącym Jenerałem Baronem Stutterheim.

Na zakończenie uroczystości tego dnia, był rzęsisto oświecony miejski teatr, gdzie się znaczna zebrała publiczność wszelkich stanów, aby jeszcze raz przy śpiewie: »Boże zachowaj Cesarza Franciszka« swoje życzenia za pomyślność ukochanego Ojca kraju przesłać do niebios.

Dniem przed tą uroczystością tak radośnego dnia, odbyły się wielkie obroty wojskowe, wykonane z największą zręcznością przez wszystko wojsko pod rozkazami Marszałka polnego Porucznika Barona Csollich, na polach, rozciągających się od drogi Stryjskiéj aż do wsi Sokolnik. Najpiękniejszy czas i niebo pogodne sprzyjało w tych obudwóch dniach, których pamięć, w sercu każdego wiernego poddanego głęboko wyrytą zostanie.

— Z Austryi wyższéj. —

O pobycie NN. Césarstwa Ichmość w mieście prowincyjném Lincu, zawiera tameczna Gazeta z dnia 25. Września następujące dalsze wiadomości: Cesarz Jmć przejęty troskliwością o pomyślność swoich poddanych, korzystał ciągle z tutejszego pobytu w celu zasięgnienia wiadomości o stanie istnących tutaj różnych publicznych zakładów.

Tak w dniu 21. rano zwiedził N. Pan prowincyjny dóm poprawy i gmach głównéj normalnéj szkoły niedawno wystawiony; dnia 22 z południa fabrykę rządową materyj wełnianych, tudzież dnia 23. z południa szpital, dóm obłąkanych i zakład ślepych, wchodząc w najmniejsze szczegóły zarządu pomienionych zakładów.

Stany prowincyjne hołdując uroczystości, jaką mieszkańcy téj stolicy z powodu pobytu NN. Cesarstwa obchodzą, wyprawiły w dniu 22. t. m. w sali redutowéj, bezpłatną redutę, na któréj N. Cesarzowa Jéjmość w towarzystwie znajdujących się tutaj Arcyxiążąt i swojego Dworu raczyła przeszło godzinę zabawić.

Dnia 23 rano raczył N. Cesarz Jmć dawać powszechne posłuchanie, poczém w południe oglądał rezultat powtórnego strzelania do wieży fortyfikacyjnéj.

Dnia 24. raczył N. Cesarz Jmć znajdować się na posiedzeniu rady rządu i onéj przewodniczyć. Z południa, stojący tutaj załogą pułk piechoty Arcyxięcia Rudolfa, wykonał w obecności N. Cesarza Jmci i dostojnych Arcyxiążąt, różne obroty wojenne. N. Cesarzowa Jmć zwiedziła znajdujące się tu klasztory Urszulanek i Elizabetynek, tudzież zakłady dobroczynności i naukowe.

Dnia 24. rano wyjechała N. Pani do Vorkla-

bruk, gdzie jak słychać, Królestwo Ichmość Bawarscy przybyć mieli w najściślejszém *in cognito.* N. Cesarzowa Jmć spodziewana znowu na dzień 25. Września w Lincu.

— *Z Kroacyi.* —

Pismo czasowe Agramskie: *Luna*, z dnia 22. Września zawiera artykuł następujący: »Jenerał Feldmarszałek Lejtnant Hrabia Lilienberg naczelnie tutaj dowodzący, wyjechał dnia wczorajszego ku Banatskiéj granicy, w towarzystwie Adjutanta Jeneralnéj Komendy Majora Simonich i Sekretarza wojennego polnego Kranssa.«

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Gazety północno-amerykańskie z dnia 6. i 7. Sierpnia wyrażają: Odebraliśmy listy i dokumenta od naszego korrespondenta w Karr... ; obejmują one w sobie rezultat wyboru Członków do kongressu, który utworzyć ma nową dla Kolumbii konstytucyją. Wybrane z prowincyi Karrakas osoby, są to powszechnie szanowani, przez swoje talenta znamienici mężowie i wierni stronnicy Boliwara, umiejący w całéj wartości oceniać bezinteresowne ofiary, jakie nieustannie przynosi dla niepodległości swojéj ojczyzny, i trwałości swoich instytucyj; do swoich współobywateli wydali oni następujący manifest: »Ponieważ nietrwałość naszych instytucyj pochodzi ze słabości politycznéj instytucyi rzeczypospolitéj, i ponieważ w skutek szczególnych okoliczności potrzeba często urzędnikom publicznym nadzwyczajną dawać władzę, z tąd wypada, aby rząd przestrzegając ściśle reprezentacyjnéj formy rządu, miał wszelką potrzebną moc i siłę do utrzymania bez najmniejszéj odmiany praw i konstytucyi. — Ponieważ krótkość czasu, na jaki urzędnicy publiczni bywają obrani, rodzi niepewność w wykład ie praw, i brak stałości w systemacie prawodawstwa, i ze strony urzędników publicznych daje powód do niedbalstwa w wykonaniu potrzebnych przepisów, przeto należy czas ich służby przedłużyć. — Ponieważ wolność druku uznano za najlepszą tarczę reprezentacyjnéj formy rządu, i chcąc z dobrodziejstw jéj korzystać, potrzeba, aby ku wsparciu powszechnie użytecznych przymiotów, była użyta, przeto z jednéj strony wolność ta powinna być zupełnie zabezpieczona, jako nienadwerężona prerogatywa, z drugiéj zaś strony, potrzebaby zawsze nad tém czuwać, iżby pewnym podlegała prawidłom, by nie została nadużytą, lub nie stała się narzędziem zamiarów stronnictwa. Chcąc ułatwić przybywanie cudzoziemców w celu pomnożenia ludności, a przeto wsparcia rolnictwa, handlu i kunsztów, mają być przedsięwzięte środki, dla zachęcenia ich do osiadania u nas nie kładąc żadnych ograniczeń względem ich, zdań religijnych. — Dochody publiczne stać powinny tylko pod administracyją, która zawiadywać będzie wydatkami narodu, bez wkładania nań uciążliwych podatków.« Manifest ten kończy się na propozycyjach do prawa zaręczającego bezpieczeństwo osób i majątków, i na propozycyjach ustanowienia kar na przestępstwa przeciwko konstytucyi i ustawom.

Podług prawa z d. 2. Maja r. b. wszystkie towary do Kolumbii wysełane, powinny być opatrzone certyfikatami Konsulów, Wicekonsulów i Ajentów kolumbijskich, znajdujących się w miejscu, z którego odchodzą. Gdzie nie masz Konsula, Wicekonsula lub Ajenta kolumbijskiego, dostatecznym będzie certyfikat od jakiegobądź Ajenta rządu, który zawarł z Kolumbiją traktat handlowy. Prawo to ma mieć moc obowiązującą dla Zjednoczonych Stanów we 4 miesiące, a dla Europy w 6 miesięcy po onegoż ogłoszeniu.

Podług tychże gazet z dnia 16. Sierpnia, zawinął do zatoki Nowego Orleanu okręt »Bingham« należący do okrętów północno-amerykańskich w Hawannie najętych, który w dniu 6. Lipca z wojskiem z tamtąd do Mexyku odpłynął, lecz burzą od floty odłączony został. Na okręcie tym znajdowało się blisko 500 wojskowych wraz z Oficerami. Na przedstawienie Konsula Hiszpańskiego w Orleanie pozwolono wojsku wylądować na miejsce przez Gubernatora wyznaczone i tamże pozostać do ukończenia naprawy okrętu. Dowódzca wojska jakoteż Kapitan okrętowy i niektórzy Oficerowie przybyli na okręcie parnym do Nowego Orleanu, zaś okrętowi Bingham nie pozwolił Gubernator tamże popłynąć. — W Nowym Orleanie rozeszła się była wieść, iż wiele okrętów, z eskadry hiszpańskiéj, przeznaczonéj do Mexyku, uszkodzonych mocno przez burzę, zmuszonych było zawinąć do Pensakoli.

Hiszpanija.

Monitor zawiera następujący list z Madrytu z dnia 6. Września: »Między naszym a paryzkim Gabinetem bardzo żywo idą układy. Między innemi środkami, jakiemi się obadwa Gabinety względem wydawania wiecznych rentów w Paryżu tradnią, zdaje się rząd nasz na to nalegać, aby procenta i rząd pożyczki Guebbarda, stosownie do pierwotnego układu, tutaj były wypłacane. To działo się dotąd w Paryżu, ponieważ tamże dozwolono sprzedaży rentów; gdy zaś rząd francuzki téj sprzedaży chce położyć tamę, zatém rząd nasz domaga się od właścicieli pożyczki Guebbarda, aby dywidendę swoję w naszéj stolicy pobierali, przezco oszczędzonoby koszta zamiany i inne, pochodzące z wypłaty w Paryżu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna z d. 11. Września donosi, iż Król Jmć dozwolił Podpułkownikowi w służbie kompanii wschodnio indyjskiéj i Posłowi rządu indyjskiego do Szacha Perskiego, John Macdonald, przyjąć i nosić order lwa i księżyca, który Monarcha tenże dał mu »w dowód swojego upodobania w jego usługach i znamienitego postępowania przed nieprzyjacielem w polu.«

Na dwudziestem posiedzeniu, sąd wojenny uwolnił w zaszczytnym sposobie Kapitana Dickenson od wszelkiego oskarżenia. Sir Robert Stopford, Prezes Sądu, oddał Kapitanowi pałasz i rzekł do niego: »Kapitanie Dickenson, mam zaszczyt oddać WPanu broń, którąś WPan nosił, a która w służbie nie utraciła honoru.« — Licznie zebrana publiczność przyjęła wyrok z radością, i pozdrowiła Kapitana. Sir Edward Kodrington opuścił już Portsmouth.

Sąd przysięgłych w Middlessex, z powodu nowéj skargi Xięcia Wellingtona, wydał bil oskarżający wydawcę »*Standard*«, który tak, jak Dziennik poranny, ma opiekę Ultratories.

Okręt trzechpokładowy »Britania«, pierwszy téj wielkości od czasu ostatniéj wojny uzbrojony, jeszcze nie wypłynął z Devenport. Do téj zwłoki dał powod rozkaz admiralicyi, aby działa drugiéj bateryi zmienić, i miasto dwudziestocztero funtowych umieścić trzydziestodwu funtowe. Mówią w Devenport, że okręty St. Vincent i Caledonia, téjże samej wielkości co i »Britania« równie przeznaczone są na Archypelag; wszelako była tó tylko pogłoska.

Najnowsze Gazety Gibraltarskie umieściły ózmajmienie tamecznego Majora placu z d. 21. Sierpnia, iż do owego czasu dane pozwolenie tamtejszym mieszkańcom udawania się do Hiszpanii, nie będzie ważném po d. 10. Września, i że od dnia 1. tego miesiąca potrzeba u tegoż Majora placu zamieniać dawniejsze za nowe karty pozwolenia. Daléj donosi, że znany w świecie uczonym ze swoich licznych i szacownych dzieł, Jenerał Gabriel Ciscar, umarł w Gibraltarze w 70 roku życia swojego. Od roku 18 do 63 piastował w Hiszpanii różne wysokie urzędy. W roku 1811 należał do Rejencyi Hiszpańskiéj, był onéj Prezydentem i podpisał wraz z innymi w r. 1812 traktat między Hiszpaniją, Angliją i Rossyją.

Gazeta Karrakaska zawiera wyrok wydany na d. 7. Lipca w Guatimali przez Wice Prezydenta związkowéj Rzeczypospolitéj Ameryki środkowéj. Podług tego 1) nie tylko wszystkie porty Rzeczypospolitéj zamknięte być powinny dla bandery hiszpańskiéj, ale także i dla wszystkich płodów ziemi i przemysłu Hiszpanii i jéj osad; 2) równie zakazany jest wywóz płodów ziemi i rękodzieł Ameryki środkowéj do jakiegobądź portu podległego rządowi Hiszpańskiemu.

Standard mówi o wieści, że Jenerał Santanna, obwiniony o tajemne porozumienie się z wyprawą Hawanny, został w Mexyku rozstrzelany.

Francyja.

Najnowszy Dziennik rozpraw zawiéra król. postanowienie, przez które P. Ravez, kilkoletni Prezydent Izby Deputowanych, mianowany jest Parem. Wszakże będzie ón Parem tylko co do swojéj osoby, ale nie w potomkach; jest to wyjątek z dawniejszego postanowienia, na mocy którego mianowanie do godności Para poprzedzać winno utworzenie majoratu, czyniącego przynajmniéj 10,000 fr. w dobrach stałych.

Monitor z d. 19. Września zawiéra artykuł następujący: »Nie masz żadnego rodzaju potwarzy, któréjby Dzienniki nie rzucały na Ministerstwo. Podług jednego, zasadza ono swoje nadzieje na przekupstwie i ma 24 do 30 mil. do wydania; zna ono taryfę sumienia, śledzi stan majątku każdego Deputowanego.« Podług innego, »wzywa obce Mocarstwa; żebrze ich pośrednictwa, chce przez postanowienie król. utworzyć 200 Deputowanych, i mianowanie takowych przypisać jeneralnym radom Departamentów.« — Gdybyśmy onym dali wiarę, tedy Ministerstwo zajmowałoby się takiemi zamiarami i myślałoby tylko o obaleniu Konstytucyi, domagałoby się przemocą podatków, gdyby Izby opierając się na prawie, odrzuciły budżet; dla tegoto konieczną jest rzeczą porozumieć się, połączyć, związać i temu spiskowi stawić prawny opór. Zamiar jest oczewisty. Publiczność nie może się w téj mierze mylić. Nie jestto przekonanie, pochodzące z wrzasku obawy; trwoga ta jest udaną; ci, którzy ją głoszą, wiedzą dobrze, że Ministrowie musieliby rozum utracić, gdyby nawet myśli dopuścili, Konstytucyją zniszczyć i w miejscu mocy prawa, moc postanowień zaprowadzić. Wiedzą, że na próżnoby tego żądali Ministrowie, i gdyby się ważyli taki plan objawić, Król wskazałby ich jedném słowem na nieczynność, albowiem odjąłby im władzę, którą onym jedynie dla tego powierzył, aby ją w jego imieniu i pod swoją odpowiedzialnością według praw wykonywali. Pogłoski, trwogi, potwarze, głoszone przez pisma peryjodyczne w całéj Francyi, zmierzają tylko do rozszerzenia zaburzeń, albowiem po całéj przestrzeni Francyi pełną dłonią sieją nienawiść, nieład i podżeganie. Jestto spisek; a ostatnie doświadczenie objawia plan, zamiar i środki onegoż. Dzienniki donosiły, że ułożony jest projekt do towarzystwa w pięciu Departamentach dawnéj Bretanii, i że dokument ten został przez wielką liczbę osób pod-

pisany; opanowały one ten text: przytaczają go znowu, wykładają: mianowicie że cała Francyja śpieszyć się i ten wielki przykład patryjotyzmu i gorliwości naśladować powinna! Niemasz nikogo we Francyi, któryby na tak wyraźne podanie w téj chwili nie był przekonany, że w chwili, kiedy Dzienniki Paryzkie o tem donosiły, mieszkańcy Bretanii nie zobowiązali się przysięgą bronić Konstytucyi, której zgubę Ministrowie zaprzysięgli..... Dobrze więc! Towarzystwo Bretanii tylko pod ówczas w tym Dzienniku istniało; jeszcze żaden projekt do towarzystwa nie był ogłoszony, rozszerzony lub podpisany. Dziennik handlowy najprzód ogłosił ten projekt. Zaszło to w d. 11. Września. Konstytucyjonista i Koryjer powtórzyły go w d. 12.; dopiero d. 14. zebrało się kilku posłusznych wezwaniu mężów, dla zajęcia się w mieście Rennes projektem podpisów podług zasad, wskazanych onym przez Dzienniki Paryskie. — Dostateczną jest rzeczą wystawić to faktum; i jeźli kto nie jest zupełnie zaślepiony, tedy uderzą go koniecznie ztąd wynikające skutki.«

Odpowiedzialnym zawiadowcom Dziennika handlowego, Gazety Francuzkiéj, Dziennika rozpraw, Konstytucyjonisty i Koryjera Francuzkiego udzielono protokołów zabrania tych pism, które spisane zostały w urzędzie pocztowym, jakoteż w biurze każdego z tych Dzienników. P. Camille Gerard, sędzia instrukcyjny, upoważniony jest do sprawy, dotyczącej się umieszczenia artykułu o towarzystwie Bretońskiém (*association bretonne*). Dopiéro po zdaniu sprawy tego sędziego rozpoznaje rada, czyli jest powód odesłać rzecz tę do sądu policyi poprawczéj.

Zawiadowca Dziennika handlowego wezwany został onegdaj, aby się na d. 19. Września stawił przed sędzią instrukcyjnym i odpowiedział na pytanie względem ogłoszenia federacyjnego związku Bretanii. Jest oskarżony, że pobudzał do nienawiści i pogardy rządu królewskiego, że wzywał do nieposłuszeństwa prawom, że uczynił zamach na konstytucyjną władzę Króla, jakoteż na prawa i władzę Izb obudwóch.

Rossyja.

Po zajęciu miasta Erzerum wydał naczelny Wódz oddzielnego korpusu kaukazkiego, Hrabia Paszkiewicz Erywański, do wojska następujący rozkaz dzienny:

»Towarzysze broni!«

»Wasze usiłowanie, wasze świetne zwycięztwa w d. 19. i 20. (31. Lipca i Sierpnia) w najświetniejszym sposobie uwieńczone zostały. Pokonanemu nieprzyjacielowi nie dozwoliliście spoczynku i namyślenia; ścigając go szybko stajecie czwartego dnia pod murami twierdzy Hassan Kalę, przedmurza niegdyś Rzymian, i nieprzyjaciel nie waży się dobyć oręża, który utracił swą sławę; przestraszony uchodzi, zostawując wam twierdzę z bronią i wszelkiemi zapasami. We dwa dni znowu stajecie pod murami Erzerum, a dumna Królowa miast azyjatyckiej Turcyi upada z pokorą u nóg waszych. Wiekopomny dzień bitwy pod Pułtawą oznacza w rocznikach historyi ojczystéj nowe chwalebne zdarzenie.«

»Waszą nieograniczoną uległość dla Cesarza i Ojczyzny okazuje wasza waleczność; waszéj waleczności świadkami są znamienici jeńcy i trofea waszych świetnych zwycięztw; Seraskier, naczelnik tego kraju i ludu wojennego, ze czterema swoimi Paszami, starszyzną urzędnikami, jest w waszym ręku; zdobyliście przeszło 150 dział i liczne zapasy wojenne i żywności.«

»Cieszcie się świetnością waszego oręża, waleczni towarzysze! Wdzięczność moja dla was przewyższa wszelki wyraz!«

Z Erzerum donoszą pod d. 20. Lipca: Na rozkaz naczelnego Wodza oddzielnego korpusu kaukazkiego, Jenerała Adjutanta Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, wszystko wojsko czynnego korpusu, zebrało się o godz. 8. rano na paradę kościelną na placu przed miastem i stanęło w czworoboku do koła polowego kościoła, którego pierwsze wewnętrzne czoło tworzyła piechota, drugie artyleryja i regularna jazda, trzecie kozacy i pułki muzułmańskie. Gdy Wódz naczelny przybył, poczęła się o godz. 10 liturgija. W końcu złożono Panu Zastępów uroczyste dzięki za wzięcie Erzerum i zwycięztwo naczelnego Wodza drugiéj armii nad W. Wezyrem, a potém odczytano wojsku rozkaz dzienny ściągający się do tego świetnego zdarzenia. Podczas modłów za Cesarza i cały wysoki Cesarski Dóm dano z cytadelli Erzerumskiej 101 wystrzałów, na które artyleryja polowa tylą również wystrzałami odpowiedziała. Poczém wszystko wojsko znajdujące się na téj paradzie przeciągnęło przed naczelnym Wodzem, piechota krokiem podwojnym, jazda i artyleryja stępo. Niezmierne mnóstwo ludu było na téj uroczystości. Wieczorem spalono ognie sztuczne; cytadella i miasto były oświecone i całą noc słychać było radosne odgłosy mieszkańców chrześcijańskich. Sami nawet Turcy niewezwanie mieli udział w powszechnéj radości, albowiem okna swoich mieszkań różnobarwnemi latarniami przyozdobili.«

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.